

LUBARTÓWIAK

DWUTYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM POWIATU LUBARTOWSKIEGO

A. Modrzejewski

Witaj Majowa Jutrzenko!

Cudna była wiosna roku Pańskiego 1791.— Gdy życiodajne promienie słońca silniej ogrzewały ziemię, gdy świat roślinny budził się do życia, garstka nieliczna polaków, uczciwych i ożywionych miłością Ojczyzny, pracowała nad sprawą Odrodzenia Polski. Radzili nad wyszukaniem sposobów do wydzwignięcia Polski z upadku po pierwszym rozbiórce, szukali sposobów do wydzwignięcia sumienia polskiego na właściwą drogę cnoty rycerskiej, budzili do życia religijnego, wzywali do miłości i zgody, do pojednania. Pragnęli, by ożywcza wiosna tchnęła w serca i umysły nowy powiew moralnego odrodzenia, by promienie słoneczne ogrzewając jednakowo ziemię w zgodnej harmonii zjednoczyły skłóconych polaków i skierowały wysiłki ich umysłów i rąk do wielkiej pracy nad naprawą ustroju Rzeczypospolitej. A praca to była wielka, praca syzyfowa.

Onej to cudnej wiosny radził na Zamku królewskim Sejm Wielki, zwany czteroletnim. Król i dygnitarze dworscy, senatorowie i posłowie oraz liczne tłumy w oczekiwaniu czegoś co ma nadejść — nieznanego...

Zebrani posłowie, przedstawiciele wszystkich ziem Rzplitej w zrozumieniu powagi sytuacji wewnętrznej Kraju oraz w obliczu grożącego niebezpieczeństwa z zewnątrz uchwalają Wiekopomną w Dziejach Polski i Świata Konstytucję Trzeciego Maja roku 1791. Mocą Ustaw Konstytucyjnych siła zbrojna zostaje podniesiona do 100.000, władzy królewskiej nadano większą moc i poszanowanie, tron staje się dziedziczny, zreformowano szkolnictwo, zreorganizowano sądy, zniesiono hańbiące „liberum veto”, nadano większe prawa miastom i mieszczaństwu, włościanie otrzymali opiekę prawa.

Radosna wieść popłynęła na krańce Rzplitej, tłumy wiwatowały na cześć Króla, entuzjazm rósł i wzrastał się, okrzykiem — Wiwat Król, wiwat wszystkie stany, nie było końca. Udano się do katedry by wspólnie złożyć Bogu korne dzięki za zgodne i doniosłe uchwały, uroczyste i podniosłe „Te Deum Laudamus” zakończyło radosny nastrój. Zdawałoby się, że odtąd winien panować nowy ład i porządek, że wszyscy obywatele, nauczeni smutnym doświadczeniem, szczerze wezmą się do pracy przy

odbudowie Kraju.

Aliści liczna grupa malkontentów, zdeprawowana przez zaborców, za judaszowskie srebrniki nieprzyjaciół zdradziecko oddawała Kraj w niewolę i zależność polityczną.

I przyszedł czas, że Polska przestała istnieć, ziemię jej zostały rozgrabione a imię zapomniane i wymazane z mapy Europy. Przeprowadzając analogię obecnej sytuacji wewnętrznej z ówczesnym porządkiem, nasuwa się smutna i niepokojąca refleksja. azaż postępowanie nasze nie jest podobne do tamtego?... czyż, my, polacy już tak nisko upadliśmy moralnie, że do wydzwignięcia o własnych siłach nie możemy nawet pomyśleć? — czy ta zaraza komunistyczna, ta zakała, źródło wszelkiego zła i nieprawości nie deprawuje zdrowego organizmu społeczeństwa polskiego i nie stanowi nierozdzielnej części składowej naszego istnienia?... czy przez niegodne postępowanie w stosunku do Kościoła katolickiego oraz w stosunku do Państwa i Narodu nie zatruwamy społeczeństwa?... Żyjąc niezgodnie z sumieniem i tolerując czyny nieetyczne własne i sąsiadów przyczyniamy się, częstokroć bezwiednie, — by zło zyskało obywatelstwo.

Dzień Trzeciego Maja poświęcony Królowej Korony Polskiej naszej Orędowniczki, winien nam uzmysłwić niebezpieczeństwo grożące życiu społecznemu; w dniu tym winniśmy powziąć silne postanowienie nawrócenia z drogi nieprawości na drogę cnoty chrześcijańskiej, cnoty rycerskiej prawego polaka. Póki czas!.

Winniśmy do zjednoczenia moralnego, do konsolidacji wszystkich sił żywotnych by w oddanej pracy dla Państwa budować siłę i potęgę wewnątrz i zewnątrz, by oddać się pracy wychowawczej na zasadach wiary katolickiej, by wiarę tę pogłębiać i utrwalać. Na niwie zbożnej pracy społecznej nikogo nie może zbraknąć. Do szeregu wszyscy!.. Do pracy pożytecznej, rzetelnej i uczciwej — nie dla rozgłosu, pochwały i zysków osobistych. W miarę możliwości i sił, w miarę posiadanych kwalifikacji — skoordynowani, w zgodnym rytmie nakreślonych prac planowo, oddamy znaczne usługi społeczeństwu i Państwu.

Pochlebstwo i uniżoność hańbi i upadla — w

imię sprawiedliwości nie wolno nam się wahać a odważnie mówić prawdę odważnie wykazywać błędy innych i naprawiać je; winniśmy konsekwentnie dążyć do wytkniętego celu. A tym celem jest Wielkość, Chwała i Potęga Polski, oparta o silne i zdrowe moralnie społeczeństwo polskie i katolickie.

Naprawę zaczniemy od siebie samych, a gdy będziemy mogli stanąć w szeregach wiernych i oddanych synów Ojczyzny, pracę wykonujemy na każdym odcinku naszego życia codziennego z zapalem

i oddaniem dla wielkiej sprawy, dla sprawy moralnego odrodzenia. By Jutrzenka Majowa zawitała pod nasze strzechy, by dobra myśl twórców Konstytucji i Trzeciego Maja znalazła licznych naśladowców, aby w Kraju naszym panował pokój i zgoda, by złość ludzka i nieprawość nie miały dostępu do serc naszych, by nieprzyjaciół żaden nie pokusił się o ziemię naszą — o to Cię kornie prosimy, Królowo Korony Polskiej!..

Zarząd Oddziału Powiatowego Związku Nauczycielstwa Polskiego w Lubartowie

Lubartów, Legionów 3 (tel. 52)

Lubartów, dnia 25 kwietnia 1938 r.

Do

WSZYSTKICH P.P. NAUCZYCIELI SZKÓŁ POWSZECHNYCH

na terenie powiatu Lubartowskiego.

Koleżanki i Koledzy!

Polskę musimy podciągnąć wzwyż!

(Marszałek Polski Śmigły-Rydz)

Należymy do Narodu Polskiego. Naród Polski jest wieczny i do wielkości przeznaczony. Obowiązek zatem budowania wielkości Narodu Polskiego na każdym z Polaków spoczywa.

(z manifestu Młodych Polaków w Niemczech)

Zwracając się do Was, Wychowawców młodego pokolenia polskiego przytaczamy na wstępie piękne, o granitowej mocy i spiżowym dźwięku, słowa Marszałka Polski i słowa manifestu Młodych Polaków w Niemczech, odzwierciedlające wiernie zarówno nasze myśli, uczucia i dążenia, jak i naszych wychowanków.

Możemy być dumni z tego, że nasi uczniowie nie tylko mówią, ale i **myślą i czują po polsku**, czego niezliczone dowody daje nam codzienne życie naszych szkół. Myśleć i czuć po polsku — to jednak jeszcze nie wszystko, chociaż już bardzo wiele. **Od najpiękniejszych myśli i najwznioślejszych uczuć trzeba przejść do czynów, bo tylko nimi mierzymy ludzkie myśli i uczucia.**

Chwila czynu nadeszła:

Na terenie całej Polski, a więc i naszego powiatu, naszych wsi i miast, **rozwija się potężna akcja na rzecz dobrodziejstwa ARMII POLSKIEJ** w formie zbiórki pieniężnej na **Fundusz Obrony Narodowej**. FUNDUSZ OBRONY NARODOWEJ zapewni tę **moc** i zwiększy tę **siłę** NASZEJ ARMII, które są nieodzownie potrzebne dla

SPOTĘGOWANIA MOCARSTWOWEGO STANOWISKA NASZEJ OJCZYZNY, WIELKOŚCI NASZEGO NARODU i STWORZENIA WARUNKÓW DLA PRACY, ŻYCIA i POKOJU.

Zbiórka na F. O. N. niech będzie miarą naszych uczuć patriotycznych przeistoczonych w czyn i wyrazem zrozumienia przez nas ważkości przeżywanego obecnie momentu dziejowego.

W tej powszechnej akcji zbiórkowej, o tak silnym napięciu i tak wszechstronnych walorach wychowawczych, nie może zabraknąć naszych uczniów i uczenie. Musimy jednak przyjść im z pomocą i wskazać, w jaki sposób ich ręce, jeszcze słabe i nieudolne, mogą dorzucić cegiełkę do budowy MOCARSTWOWEJ POLSKI, w jaki sposób ich gorące uczucia miłości dla Wodza Narodu i Wojska Polskiego mogą przemienić się „w czynów stal”!

Najdrobniejsze ofiary na rzecz F. O. N., złożone przez MŁODZIEŻ SZKOLNĄ, dzięki Waszym, Koleżanki i Koledzy, staraniom, zadokumentują silniej przywiązanie i miłość dla POLSKI i JEJ zbrojnego ramienia, ARMII, niż najpiękniejsze słowa!

Do tego przekuwania myśli, uczuć i pragnień młodzieży w czyn istotny: **do budowania Mocarstwowej Polski i Wielkości Narodu — wzywamy za Waszym pośrednictwem młodzież szkół powszechnych powiatu!**

Jak potężny zew wieków nadchodzących brzmi nakaz dziejowy:

POLSKĘ MUSIMY PODCIĄGNĄĆ WZWYŻ!

Obowiązek budowania Wielkości Państwa i Narodu Polskiego na każdym Polaku spoczywa.

Za zarząd Oddz. Pow. Zw. Naucz. Pol.:

(działający w porozumieniu z Władzami Szkolnymi i Władzami Pow. Komitetu FON)

Przew. Wyd. Org.:

(-) Julian Borek

PREZES:

(-) Mieczysław Breitmeier

P. S. Wyjaśnienia w sprawie zbiórki na F. O. N. wysyła się jednocześnie do wszystkich szkół na terenie powiatu Lubartowskiego.—

W trosce o lasy

Rokrocznie w całej Polsce obchodzone jest w dniu 30 kwietnia t. zw. „Święto Lasu”, polegające głównie na organizowaniu po wsiach i miastach szeregu akademii i odczytów w celu zwrócenia tym sposobem uwagi szerokich rzesz społeczeństwa na znaczenie lasu.

Jeśli chodzi w ogóle o obszar posiadanych lasów, to jak dotąd, zajmujemy pod tym względem dość poczesne miejsce wśród państw europejskich, bo 6 (po Szwecji, Finlandii, Niemczech i Francji). Powierzchnia bowiem naszych lasów sięga 8 milionów 536 tys. ha (22 procent ogólnej powierzchni kraju,) w czym lasów państwowych jest 3 miliony 123 tys. ha, prywatnych zaś 5 milionów 411 tys. ha.

Pod względem rozmieszczenia naszego drzewostanu pierwsze miejsce zajmuje woj. poleskie, posiadające milion 190 tys. ha, białostockie z 710 tys. ha, lwowskie z 600 tys. ha, wileńskie z 610 tys. ha, stanisławowskie z 569 tys. ha, nowogródzkie z 539 tys. ha, kieleckie z 536 tys. ha, poznańskie z 518 tys. ha oraz lubelskie z 507 tys. ha. Reszta województw ma powierzchnię lasów poniżej 500 tys. ha, przy czym najmniej zalesione jest woj. śląskie (141 tys. ha.)

Stwierdziwszy te suche fakty na podstawie ostatnich danych statystycznych, zająć się trzeba następną z kolei rzeczą, a mianowicie zagadnieniem: czym jest las i jakie jest jego w ogóle znaczenie. Tak w życiu całego państwa, jak i poszczególnych wsi, czy nawet rodzin.

Przede wszystkim las, poza rolą jaką odgrywa w obronności kraju, stanowi niezmiernie ważne naturalne bogactwo ziemi naszej, które, przy umiejętnej gospodarce, przynieść może ogromne korzyści nie tylko skarbowi państwa, ale i jego posiadaczowi w pierwszym rzędzie. Pominąwszy bowiem sprawę

wywozu drzewa zagranicę, co daje przecież żywą wprost gotówkę, lasy i bory są źródłem zwiększającego się ustawicznie zapotrzebowania na budulec, zaopatrywania się w opał oraz popłatnego, z roku na rok coraz więcej rozwijającego się grzybo i jagodobrania. Ma też swoją wartość i podszycie lasu, stanowiące tak konieczną w gospodarstwie ściółkę, a nawet jego wnętrze, kryjące niezliczoną ilość najróżnorodniejszej zwierzyny.

Wielkie znaczenie lasu w odniesieniu do potrzeb i korzyści ludności naszego kraju zrozumieć możemy jasno i dobitnie dopiero wtedy, gdy porównamy nasze państwo z taką np. Holandią, czy sąsiadującą choćby z nią Danią, gdzie to na każdym kroku odczuwa się tam t. zw. „głód drzewa”. Cena wiązki opałowca, za zdobyciem której i tak trzeba się dość naganiać — sięga, jak na tamtejsze stosunki, bardzo wysokiej sumy. A cóż dopiero mówić o budulcu itd.

Zrozumiałą więc jest zupełnie troska, by nie zmarnować naszego bogactwa leśnego. A niebezpieczeństwo takie istnieje. Lasy Państwowe, prowadzące racjonalną gospodarkę, zajmują niewiele ponad jedną trzecią część obszaru leśnego. Reszta zaś to lasy prywatne, mimo specjalnych ustaw, prowadzące często gospodarkę rabunkową, nie licząc się z interesem państwa.

Dzięki niej оголоcono niegdyś większą część Tatr, świecących do dzisiejszego jeszcze dnia nagimi skałami, zniszczono szereg większych skupień leśnych, tak pustoszy się — czego zresztą byliśmy sami świadkami — rozległe lasy książęce w pow. łuninieckim na Polesiu. A czyż nie jest podobnie z mniejszą własnością leśną, tak niestety już dziś, dzięki tej właśnie gospodarce rabunkowej, pozwalającej na prawne, czy bezprawne hulanie po lesie — zużożaf w drzewostan.

St. H. Olszewski.

Historia P. O. W. pow. Lubartowskiego IV

Akcję werbunkową i wzmożoną działalność w szeregach peowiackich potęguje akt z dnia 5 listopada 1916 roku proklamowania niepodległości Polski przez władze okupacyjne w granicach zaboru rosyjskiego. Społeczeństwo tutejsze jak i całej Polski zdawało sobie sprawę wówczas, że dłużej ludzie się dobrą wolą okupantów nie można, a należy czynnie wystąpić przeciw nim. Tu i ówdzie zaczęto stawiać czynny opór w popieraniu kontyngentu zboża, bydła i trzody chlewnej. Te małe z wyglądu odruchy czynnego przeciwdziałania całego społeczeństwa nabierały znamion masowości w całym terenie i paraliżowały zdolności aprowizacyjne żandarmów austriackich, już tak mocno nadwątlone przez przedłużający się z roku na rok okres wojny.

Aktywność P. O. W. denerwowała mocno o-

kupantów. Zauważywszy, że akcja czynnych wystąpień wychodzi od członków straży pożarnej, ograniczają jej działalność i za wszelkie choćby drobne „przestępstwa” nakładają kontrybucję. Jednak ruch peowiacki doprowadzony do stanu czynnych wystąpień wybrał nową drogę dla swej pracy niepodległościowej.

Zjawia się na terenie miasta organizacja „Piechur”, gdzie praca postępuje dalej bez uszczerbku i prowadzi przeszkolenie wojskowe pod komendę legionisty Ryszarda Sikorskiego. Żywszą działalność przybiera lokalna placówka w terenie gminy Serniki. Tutaj czynny udział w pracy jako sympatycy P. O. W. wykazują: Arciszewski, Sagan, Bodzak, Onyszko, Marciniak, Włodarczyk i inni, utrzymując wywiad nad posterunkiem żandarmerii w Wólce Zabłockiej, oraz strażą leśną w Brzostówce.

Placówka lubartowska przechodzi wyszkolenie na instruktorskim kursie podoficerskim dla czynnych peowiaków, jaki został zorganizowany przez komendanta Lis-Błońskiego. Wykładowcami na tym kursie byli Edward Nazarewicz, Juliusz Poniatowski (obecny minister rolnictwa).

Nasuwa się tu mimowoli pytanie: co się stanie z naszym stanem posiadania leśnego, kurczącego się z dnia na dzień, jeśli tak będzie dalej? Na to pytanie odpowiedzieć sobie musimy jasno wszyscy, w związku choćby ze „Świątem Lasu”, które przecież ustanowione zostało nie po to, by grały w dniu tym orkiestry, a ludność pochodami udawała się do lasów, ale po to jedynie, by społeczeństwo więcej zainteresowało się lasem, by nabrało dla niego szacunku. By chłop zrozumiał, że mu nie wolno w żaden sposób niszczyć odziedziczonego po ojcach boru, że na miejsce jednego ściętego drzewa ma posadzić dwa. A nie tak, jak jest dotychczas. By wreszcie ludność z miast pojęła, że lasy — to nie śmietniki, że każda złamana gałąź, każdy złamany krzak, to wielka strata...

W takim też przekonaniu obchodzić powinniśmy „Święto Lasu”, które wtedy napewno spełni swój cel.

Monograficzne opracowanie terenu warunkiem planu pracy gospodarczej.

Przed kilku dniami zetknąłem się z „Małym Rocznikiem Statystycznym” i porównując nasz stan gospodarczy z dorobkiem innych narodów, energię narodową i ekspansję z naszymi sąsiadami, mimowoli doznaje człowiek w niektórych momentach nieprzyjemnego uczucia.

W konsekwencji tego psychicznego stanu, człowiek zadaje sobie pytanie co jest powodem tak wielkiej rozpiętości między stosunkami polskimi w tych dziedzinach, a stosunkami państw zachodnich? Czy jest to przyczyna niekorzystnego położenia geograficznego, koniunktury gospodarczej i t. p.

Dane liczbowe najlepiej przemawiają do człowieka i w jego jaźni jakgdyby wierząc śrubokrętem zmuszają mózg do wysuwania całej powodzi pytań! Dlaczego w tym ogólnym pochodzie narodów w

dziedzinie gospodarczej wsi niedotrzymujemy tempa innym narodom? Dlaczego ta drżająca na wsi energia ludzka nie została dotychczas uaktywniona w kierunku wyrównania tych rozpiętości?

Roztrząsając te i wiele innych pytań dochodzi się do wniosku, że odpowiedzi należy szukać nie w skali państwowej, lecz we własnej wsi, własnym środowisku. Człowiek wiejski jest dobrych chęci i posiada dużo dobrej woli pchania się naprzód, lecz działacze wiejscy przewodząc temu środowisku w swych poczynaniach gospod. rzecz. czy innych, nie mają systemu czyli planu racjonalnego usuwania niedociągnięć w tych dziedzinach życia.

Wiele jest organizacji wiejskich na terenie naszego powiatu w wyraźnych zadaniach. Na zebraniach tych organizacji porusza się wielkie zagadnienia w skali państwowej czy nawet ogólnosiatowej, natomiast gdy się rozchodzi o dane dotyczące własnej wsi, o potrzeby i sposoby jej gospodarczego podniesienia, to spotykamy się z tym, że te tak istotne zagadnienia nie były obejmowane porządkiem obrad zebrania. Trudno w tym wypadku mówić o przebudowie, czy poprawie gospodarczej własnej wsi gdy się jej nie zna. Zadaniem każdej organizacji jest przede wszystkim podniesienie pod każdym względem własnego środowiska.

Tutaj właśnie dochodzi się do wniosku, że zasadniczym warunkiem gospodarczego podniesienia środowiska jest wypracowanie programu opartego na gruntownym poznaniu terenu, naukowej analizie stanu faktycznego i wysnuciu wniosków jak ten stan zmienić.

Ma to być monografia wsi.

Tutaj wdzięczną rolę do spełnienia mają Koła Młodzieży Wiejskiej, Kółka Rolnicze i K. G. W.

Organizacja, po naukowym opracowaniu monografii, powinna po 1 jej egzemplarzu przesłać do wszystkich organów samorządowych poczynając od Rady gromadzkiej, skończywszy na Wydziale Powiatowym.

(dokończenie na str. 9)

Konieczność siły zbrojnej, wymagana była szczególnie w momencie uwięzienia Komendanta z twierdzy magdeburskiej. To też napływają nowi członkowie.

Placówka tutejsza łącznie z pozostałymi z terenu powiatu lubartowskiego w liczbie 200 ludzi bierze udział w manewrach, przeprowadzonych między powiatami: lubartowskim i puławskim. Manewry te, których dowódcą całości grupy lubartowskiej był Lelek-Sowa, przyniosły zwycięstwo naszemu powiatowi, mimo liczebnej przewagi powiatu puławskiego.

Peowiacy lubartowscy posiadali szczególny dar zaopatrywania się w broń i amunicję. Na manewrach wystąpili uzbrojeni. Pluton 15 Drużyny „fabrykował” broń tym sposobem, że wykradał karabiny, granaty ręczne z magazynów wojskowych, stacjonujących w pałacu książąt Sanduszków. Specami do tego rodzaju czynności byli Stanisław Kostrzewski, Stefan Szczęch, Zygmunt Kosior, Zygmunt Olszewski, Tadeusz Ulanowski i inni.

Oddział starszych zaopatrywany przez legio-

nistów, którzy dostarczali broń i innych terenów, bądź też z frontu.

Z czynności kurierów obwodowych wywiązywali się z narażeniem własnego życia i osobistej wolności zawsze dla dobra organizacji Zygmunt Dębicki, Stanisław Derecki. Oni to organizowali służbę łączności, jak również odbijanie aresztowanych, jak to miało miejsce z członkiem Wacławem Poznańskim.

W roku 1918 ruch peowiacki przechodzi pod dowództwo Dionizego Wąsowskiego i nowoprzybyłego na teren Lubartowa legionisty Pierwszej Brygady doktora Szalli.

Szeregi organizacyjne jesienią tego roku zasilą Stanisław Kozakiewicz (dzisiejszy prezes Koła powiatowego). Wnosi dużo doświadczenia organizacyjnego zdobytego na Ukrainie, gdzie pracował od sierpnia 1916 roku wśród robotników i oficjalistów cukrowni w pracy niepodległościowej. Tutaj zajmuję stanowisko kwatermistrza, wyznaczonego na cały powiat lubartowski.

(d. c. n.)

Strzelecki Zew Nr. 7.

dodatek do Nr. 9 Dwutygodnika „Lubartowiak” z dnia 1 maja 1938 r.

Myśli Józefa Piłsudskiego.

Armia musi być narodową, musi zachować ścisły związek z narodem, aby nie można było przeprowadzić między nią, a narodem demarkacyjnej linii.

Historia Orląt Z. S.

Pierwszym nauczycielem i wychowawcą młodzieży, grupującej się pod sztandarami Związku Strzeleckiego, był Józef Piłsudski. Uczył strzelców karność bezwzględnej, pilności w pracy, miłości Ojczyzny, a przede wszystkim uczył ich słuchać rozkazów Polski Niepodległej.

„Jej tylko macie służyć pamiętać zawsze musicie, że tylko dla Polski niepodległej pracujecie, że wszystkim Jej wrogom musicie zaprzysiąc walkę na śmierć i życie”.

W takich zasadach, w takiej twardej szkole wyrastali owi pierwsi strzelcy.

Z chwilą odzyskania Niepodległości i rozpoczęcia normalnej pracy organizacyjnej w Związku Strzeleckim, władze naczelne rozwały projekt objęcia swą pracą ideowo wychowawczą także młodzieży powyżej lat dziesięciu.

W roku 1926 Walny Zjazd Delegatów Z. S. mając na uwadze opiekę nad młodzieżą, ciągłość pracy i jej kierownictwo, postanowił podjąć akcję organizowania „młodocianych drużyn strzeleckich”.

Zarząd Główny niezwłocznie przystąpił do pracy nad organizacją młodocianych drużyn strzeleckich z młodzieży obojga płci od lat dwunastu.

Były to jednak czasy po przewrocie majowym, kiedy przed Związek Strzelecki wysunęły się inne zadania i cele, odsuwając na plan dalszy sprawę organizacji młodocianych drużyn strzeleckich. Mimo to, powstaje w tym czasie przy oddziałach Z. S. kilkanaście drużyn tzw. „dorostu strzeleckiego”. W roku 1931 Z. S. organizuje drużyny młodocianych w Wielkopolsce i na Kresach Wschodnich.

W rok później Korpus Ochrony Pogranicza powołuje do życia zastępy „Strzelczyków”, złożonych z chłopców w wieku pozaszkolnym. Wysuwa się więc potrzeba zmiany statutu Z. S. w związku z rozszerzeniem zasięgu swej pracy na młodzież od lat 14 do 18. Nowy statut Z. S. postanawia, że do Związku mogą być przyjmowane osoby poniżej lat 18, jako tak zwana „młodzież strzelecka”. W związku z tym podjęto na terenie Okręgu Lubelskiego pracę doświadczałą w zespołach, które nazwano „zuchami strzeleckimi”.

W Wielkopolsce drużyny młodociane Z. S. przyjęły nazwę „Orlęta Z. S.” Nazwa ta została zatwierdzona przez władze Z. S. i rozciągnięta na wszystkie drużyny młodocianych w całej Polsce. Od tej chwili akcja organizowania Orląt Z. S. posuwa się szybko naprzód, krystalizują się metody i programy pracy wśród młodocianych. W roku 1934 władze Z. S. wydały „Instrukcję Orląt Z. S.”, która o-

kreśla cel i zadania pracy Orląt, organizację i tok szkolenia, zakres pracy, programy sprawności Orląt, oraz umożliwia zorientowanie się, jak należy organizować drużyny Orląt przez podanie wskazówek dla organizatorów¹⁾.

Kapeć Zygmunt

1) Dane powyższe zostały opracowane i oparte na Części II Programu Pracy na Sprawność „Junaka” — Styczeń 1938 r.

Walne Zebranie Zarządów Oddziałów Z. S.

O. Z. S. Spiczyn.

W dniu 13.II.1938 r. o godz. 13-tej w sali Szkoły Powszechnej w Spiczynie odbyło się doroczne Walne Zebranie O. Z. S. Spiczyn. Zebranie zajął Wiceprezes O. Z. S. Spiczyn ob. Marcin Bialek, charakteryzując w krótkich słowach całokształt prac strzeleckich na terenie gminy Spiczyn.

Po przyjęciu sprawozdań do zatwierdzającej wiadomości i udzieleniu skwitowania ustępującemu Zarządowi z działalności za rok 1937, dokonano wyboru nowego Zarządu w skład którego weszli jako:

Prezes ob. płk s/s. Artur Górski.

W-Prezes ob. Bialek Marcin kier. 7 kl. Szk. Pow. w Spiczynie

Skarbnik ob. Caban Jan rolnik z Zawieprzyc

Sekretarz ob. Framis Bernard em. państw. kol. Kijany

czł. zarz. ob. Moszczyński Hieronim nauczyciel.

Komisja rewizyjna.

Przewodniczący ob. Włodek Teofil em. samorząd

członkowie: ob. Kowalczyk Damazy rolnik

ob. Kielbik Stanisław

z-cy czł. ob. Krysiak Wincenty

ob. Jaworski Jan majster murar.

Następnie po nakreśleniu ogólnego planu pracy przez delegata Zarządu Pow. Z. S. Komendanta Pow. Z. S. ob. ppor. s/s Deszberga Jerzego ustalono i przyjęto plan pracy wysuwając jako konieczność dla zaciśnięcia więzi organizacyjnej, organizowanie w każdą pierwszą niedzielę miesiąca koncentracji hufców Z. S. gm. Spiczyn w Spiczynie.

Koncentracje powyższe prócz normalnego programu wyszkoleniowego p. w. miałyby na celu przeprowadzenia gier i ćwiczeń sportowych oraz przeprowadzanie wspólnych pogadanek z życia organizacyjnego i wychowania obywatelskiego.

Po przyjęciu i zatwierdzeniu preliminarza budżetowego na rok 1938 zamykającego się po stronie dochodów i wydatków sumą 350 zł. Walne Zebranie zakończono odśpiewaniem pieśni organizacyjnej „Hej Strzelcy Wraz”.

O. Z. S. Serniki.

Walne Zebranie odbyło się w dn. 27 lutego 1938 roku w budynku szkolnym w Woli Sernickiej w następującym porządku obrad:

- 1) Zagajenie i powitanie
- 2) Sprawozdanie: a) zarządu, b) komisji rew., c) referenta w. ob., d) komendanta
- 3) dyskusja nad sprawozdaniami i udzielanie absolutorium
- 4) Wybory: a) zarządu, b) kom. rewizyjnej
- 5) Plan pracy
- 6) Budżet na rok 1938/39.

Zebranie zagał i przewodniczył ob. Marciniak Paweł prezes O. Z. S. Serniki. Po przyjęciu sprawozdań i udzielaniu absolutorium Zarządowi za okres działalności za rok 1937 przystąpiono do wyboru nowego Zarządu w skład którego weszli jako

Prezes ob. Marciniak Paweł

V. Prezes ob. Sagan Jan

Skarbnik ob. Sagan Bronisław

Sekretarz ob. Serwin Czesław

Członkowie ob. Gąsior Bronisław, ob. Loto Jan, ob. Matyjaszczyk Jan, ob. Olszewski Stanisław

komisja rewizyjna:

Przewodniczący ob. Szymczak Bronisław

ob. Kobyłka Edward, ob. Marzec Waclaw

ref. w. ob. ob. Zych Antoni.

Plan pracy na rok 1938 zreferował ob. Olszewski Stanisław który streszcza się w następujących zagadnieniach:

- 1) współpraca strzelców w akcji zakładania ogrodników kwiatowych przy domach
- 2) dążność do zorganizowania własnej świetlicy
- 3) odwiedzanie między organizacyjne
- 4) wycieczki do gospodarstw przykładowych
- 5) zorganizowanie majówek z tańcami na świeżym powietrzu
- 6) zorganizowanie dłuższej wycieczki krajoznawczej
- 7) dalsze prowadzenie przysposobienia rolnego i konkursów dobrego czytania książki
- 8) Udział strzelców w zawodach sportowych.

Budżet roczny ustalono po stronie wpływów i wydatków na kwotę 300 zł realizowaną w 100% z imprez.

Biorąc pod uwagę całokształt pracy w O. Z. S. Serniki należy podkreślić całkowitą jej planowość, realizowaną długoletnimi wysiłkami Zarządu i niezłomną pracą komendanta O. Z. S. ob. komp. Z. S. Gocyły Romana jak również ofiarnymi wysiłkami i zrozumieniem Wielkiej Idei Strzeleckiej przez wszystkich strzelców O. Z. S. Serniki. Bezprzecnie należy stwierdzić że praca strzelców nie tylko trafia na uznanie władz strzeleckich powiatu, lecz również jest zawsze wyróżnianą przez Komendanta Pow. W. F. i P. W. i wszystkie władze organizacyjne wyższe skończywszy na Komendancie Głównym Związku Strzeleckiego ob. ppłk. Frydrychu Marianie, którego nagroda w postaci pięknej książki o Naszym Wielkim Wodzu Narodu winna być dla Was Strzelcy drogowskazem dalszej pracy, zaś dla Zarządu uznaniem wysiłków.

J. D.

Walne Zebranie Oddziału Lubartów.

W dniu 13 marca r. b. w świetlicy strzeleckiej odbyło się walne zebranie członków Oddziału Grodzkiego Z. S. Lubartów. Po zagajeniu i wyborze ob. H. Dobrowolskiego na przewodniczącego, pierwszy złożył ogólne sprawozdanie prezes oddziału, charakteryzując pracę Zarządu, którego celem było u-normowanie szeregu spraw z którymi poprzedni Zarząd miał trudności, np. spłatenie długów, oraz może najważniejsze to było zorganizowanie systematycznej, a nie dorywczej i bezplanowej pracy świetlicowej, co dało się zrealizować dzięki dobrze dobranemu Zarządowi, szczególnie komendantowi i referentowi w. ob., których praca mimo szczupłych ram budżetu oddziału daje pozytywne i ciągle polepszające się wyniki.

Po skarbniku Ob. Zawadzie K. referującym sprawozdanie kasowe o sumie budżetowej 56 zł 81 gr, krótko scharakteryzowała stan żeńskiego oddziału p. o. komendantki ob. Zofia Szponar prowadząca zbiórki z 17 strzelczyniami. Następnie Komendant Oddziału pchor. Z. S. ob. Ostaszewicz Józef zaznaczył, że stan jaki zastał po objęciu agendy Komendanta wymagał dużo pracy, aby doprowadzić Oddział do należytego poziomu. Obecnie zajęcia są systematyczne, wprowadzone są zwyczaje strzeleckie do świetlicy, tak że Oddział Lubartów posiada b. dobrą opinię u komendanta powiat. P.W. Stan Oddziału wynosi liczbowo: strzelców 26 w tym 19 st. junaków na II gim stopniu p. w. 5 podoficerów, 1 st. strzelca i 3 absolwentów.

Referent w. ob. Karol Skaruch prowadzi 8 działów pracy na zajęciach i wykładach po 2 godz. tygodniowo; świetlica posiada czasopismama, oraz wykorzystane są książki z biblioteki Polskiej Macierzy Szkolnej w Lubartowiej

Prace w. f. pod kierunkiem ob. Reiznera St. były prowadzone bez przerwy przez cały okres sprawozdawczy. Zimą uprawiano gimnastykę w sali, a w letnim sezonie gry sportowe i lekkoatletykę.

Z kolei ob. Deszberg J. Komendant powiatowy Z. S. wyraził swoje zadowolenie z prac Zarządu i stanu w jakim obecnie Oddział znajduje się, zaznaczając że dodatnio na oddział męski wpływa praca strzelczyń, elementu inteligentnego i wyrobionego,

Wniosek o udzielenie absolutorium przyjęto jednomyślnie, poczym ob. Zawada przedstawił projekt budżetu na sumę 900 zł., który po dyskusji został przyjęty. Następnie walne zebranie jednogłośnie przyjęło wniosek ob. Deszbergowej, by skład Zarządu pozostał ten sam, a mianowicie: prezes ob. A. Bazan, skarbnik ob. K. Zawada, sekretarz ob. Z. Mielczarek, członek Zarządu ob. W. Zaleski oraz Komenda Oddziału i Komendant ob. pchor. Z. S. J. Ostaszewicz, referent w. ob. ob. K. Skaruch, referent w. f. i zast. prezesa ob. St. Reizner, p. o. komendantki ob. Z. Szponarówna.

Na zakończenie zabrał głos delegat władz Pow. Z. S. prezes Zarządu Pow. Z. S. ob. Henryk Dobrowolski, zaznaczając, że Zarząd Oddziału sumiennie pełnił swoje zadanie, dając pracę pełnowartościową o wynikach, które budują i wzmacniają Związek Strzelecki. Walne zebranie zakończono odśpiewaniem hymnu strzeleckiego i Pierwszej Brygady.

M.

Zarządzenia i Okólniki Władz i Urzędów PAŃSTWOWYCH i SAMORZĄDOWYCH

1 maja 1938 r.

Nr. 2.

S T A T U T

o opłatach drogowych na rzecz Lubartowskiego Powiatowego Związku Samorządowego.

Na podstawie art. 19 ustawy z dnia 10 grudnia 1920 r. o budowie i utrzymaniu dróg publicznych w Rzplitej Polskiej (Dz. U. R. P. z 1921 r. Nr. 6 poz. 32) wprowadza się w roku 1938/39 pobór opłat drogowych na rzecz lubartowskiego powiatowego związku samorządowego.

§ 1.

Łączna suma, przewidziana w budżecie na rok 1938/39 na utrzymanie dróg w kwocie 144164 zł i na budowę dróg w kwocie 67300 zł oraz na spłatę długów drogowych w kwocie 25836 zł rozkłada się:

- 1) na grunty w kwocie 203251 zł
- 2) na przedsiębiorstwa przemysłowe i handlowe w kwocie 3529 zł
- 3) na nieruchomości w miastach i nieruchomości w gminach wiejskich w kwocie 30556 zł.

Kwota, obciążająca grunty, podlega rozdziałowi pomiędzy poszczególnych płatników w stosunku do przypadającego na każdego z nich zasadniczego państwowego podatku gruntowego, a co do gruntów państwowych — w stosunku do idealnego zasadniczego podatku gruntowego.

Kwota, obciążająca przedsiębiorstwa przemysłowe i handlowe, podlega rozdziałowi pomiędzy poszczególnych płatników w stosunku do opłacanych przez nich cen świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych.

Kwota, obciążająca nieruchomości w miastach i nieruchomości w gminach wiejskich, podlega rozdziałowi pomiędzy poszczególnych płatników w stosunku do przypadającego na każdego z nich państwowego podatku od nieruchomości, a co do nowowzniesionych budowli — w stosunku do idealnego podatku od nieruchomości.

Rozkład każdej z tych kwot pomiędzy poszczególnych płatników przeprowadza się w ten sposób, że iloraz — otrzymany z podzielenia obciążającej daną grupę płatników kwoty przez sumę podatku (ceny) przypadającego na wszystkich płatników, mnoży się przez kwotę podatku (ceny) przypadającego na poszczególnego płatnika.

Opłaty drogowe, obciążające nieruchomości, oblicza się w stosunku do 7 proc. podstawy wymiaru podatku od nieruchomości.

§ 2.

Wymiar i pobór opłat skutecznie Wydział Powiatowy.

§ 3.

O wymierzonej opłacie zostanie płatnik zawi-

domiony wezwaniem płatniczym przed dniem 1 kwietnia.

Opłata płatna jest w dwóch równych ratach półrocznych, a to w miesiącu kwietniu i listopadzie.

§ 4.

Odwołania w sprawach wymiaru opłat wnosić należy w terminie i trybie, przewidzianym w art. 48 ustawy z dnia 11.VIII — 1923 r. o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych (Dz. U. R. P. z 1936 r. Nr. 62, poz. 454).

§ 5.

Nie uiszczona w przepisany terminie opłata ściągnięta będzie w drodze przymusowej z doliczeniem odsetek według postanowień ustawy z dnia 18 marca 1935 r. o pobieraniu odsetek od zaległości w podatkach państwowych i innych daninach publicznych (Dz. U. R. P. z 1936 r. Nr. 8, poz. 88) oraz z doliczeniem kosztów egzekucyjnych według postanowień ustawy z dnia 31 lipca 1924 r. (Dz. U. R. P. Nr. 73, poz. 72'), zmienionej rozporządzeniem Prezydenta Rzplitej z dnia 17 maja 1927 r. (Dz. U. R. P. Nr. 46, poz. 401). W czasie obowiązywania rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25.VI — 1932 r. o postępowaniu egzekucyjnym władz skarbowych (Dz. U. R. P. Nr. 62, poz. 580), zmienionego częściowo rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 2 stycznia 1933 r. (Dz. U. R. P. Nr. 4, poz. 34 i z dnia 28 stycznia 1934 r. (Dz. U. R. P. Nr. 10, poz. 78) — koszty egzekucyjne pobierane będą według tego rozporządzenia.

§ 6.

Wykroczenia przeciwko przepisom o wymiarze i poborze opłaty, podlegają karze do wysokości 345,9 zł, o ile wykroczenie nie jest karalne według art. 62—66 ustawy o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych.

§ 7.

Opłaty drogowe, wymierzone na podstawie statutu niniejszego, nie ulegają zaliczeniu ani na komunalne podatki od gruntów, budynków, przemysłu i handlu, ani na komunalne dodatki do państwowych podatków od gruntów, nieruchomości, przemysłu i handlu.

§ 8.

Statut niniejszy wchodzi w życie po zatwierdzeniu go przez władzę nadzorczą i ogłoszeniu przez Wydział Powiatowy w czasopiśmie „Lubartowiak”

Za zgodność

Sekretarz Wydziału Powiatowego

(-) E. Krzyk

STAROSTWO POWIATOWE

LUBARTOWSKIE

L: Wojsk. 1-6/38

KOMUNIKAT

Podaję do wiadomości, że pobór rocznika 1917, odroczonych ze starszych roczników i ochotników na terenie powiatu lubartowskiego odbędzie się dla wszystkich gmin powiatu w Lubartowie w gmachu szkoły powszechnej przy ul. Legionów Nr. 3 w następujących terminach:

Dla gminy Samokłęski	dn. 4 V. 38 r. godz. 8
Gmina Niemce — gromady:	
Niemce, Ciecierzyn, Wola-Niemiecka, Rudka-Kozłowiecka, Dys, Ludwinów, Nowystaw, Majdan-Kozłowiecki, Stoczek, Baszki	„ 5 V. „ „ 8
Nasutów	„ 6 V. „ „ 8
Gm. Serniki	„ 6 V. „ „ 8
Gm. Tarło	„ 7 V. „ „ 8
Gmina Ludwin — gromady:	
k. Czarnylas, wieś i k. Dratów, k. Dąbrowa, k. Godziembów, k. Karolin, k. Kocia-Góra, k. Krzeczeh, Kaniwola, k. Kobylki, wieś i k. Ludwin, k. Piaseczno, k. Radzie-Nowy, k. Radzie-Stary, Rozkopaczew, w. Rudka-Kijańska, k. Rozpłucie A, Rozpłucie-Grabów, k. Rogóźno, wieś i k. Starawieś, k. Uciekajka, wieś Witaniów, k. Wólka-Nowa, folw. Podzamcze	„ 9 V. „ „ 8
W. Wólka-Stara, w. Zezulin, Zezulin-Niższy, Zezulin-Dalszy, k. Ziółków	„ 10 V. „ „ 8
Gmina Rudno	„ 10 V. „ „ 8
Miasto Lubartów	„ 11 V. „ „ 8
Gmina Kamionka	„ 13 V. „ „ 8
Gmina Wielkie	„ 14 V. „ „ 8
Gmina Czemierniki	„ 16 V. „ „ 8
Gmina Firlej — gromady:	
Majdan Soboleski, Łukowiec	„ 16 V. „ „ 8
Antonin-Nowy, Antonin-Stary, Baran, Czerwonka-Gazdów, Firlej, Kunów, Pożarów, Poleśna, Przypisówka, Serock, wieś i kol. Sobolew, Sułoszyn, Trójnia, Wola-Skromowska, Wólka-Mieczysławska, Pożarów	„ 17 V. „ „ 8
Gmina Michów	„ 18 V. „ „ 8
Miasto Łęczna	„ 19 V. „ „ 8
Gmina Luszawa — gromady:	
Kol. Antoniówka, k. Cegielnia, w. Kaniewola, wieś i kol. Leszkowice, w. Luszawa, wieś i k. Ostrówek	„ 19 V. „ „ 8
Wieś i kol. Żurawiniec, k. Zawada	„ 20 V. „ „ 8
Gmina Łucka — gromady:	
Annobór, Baranówka	„ 20 V. „ „ 8
Gmina Spiczyn	„ 20 V. „ „ 8
Gmina Łucka — gromady:	
Brzeziny, Lisów, wieś i kol. Łucka, Mieczysławska, Rokitno, Szczekarków, Trzciniec, Wola-Lisowska, Wola-Mieczysławska, wieś i kol. Wólka-Rokicka, Wandzin, Wincentów, Zagrody Lubartowskie	„ 21 V. „ „ 8
Dodatkowa Komisja poborowa dla ochotników i poborowych opóźnionych	„ 23 V. „ „ 8

Starosta

(-) T. ILLUKIEWICZ

Tegoroczne zatrudnienia junackich hufców pracy

(Gdzie i co będą junacy budować
w nadchodzącym sezonie).

Rozpoczyna się dla junaków okres letni. W ostatnim tygodniu kwietnia ruszą hufce do prac w terenie. Gdzie i co będą robiły? Oto wykaz tegorocznych robót junackich:

1. Budowa drogi na odcinku **Łuck — Czuruków,**
2. Obwałowanie Warty pod **Uniejowem koło Koła,**
3. Obwałowanie Warty pod **Pyzdrami,**
4. Budowa drogi na odcinkach **Kosów — Worochta i Żabie — Burkut,**
5. Budowa drogi na odcinku **Kosów — Żabie,**
6. Przebudowa drogi na odcinku **Jablonka Zubrzyca — Zawoja,**
7. Budowa drogi na odcinku **Piwniczna — Muszyna,**
8. Przebudowa dróg w **Zakopanem,**
9. Budowa drogi na odcinku **Mszana — Lubomierz,**
10. Budowa drogi na odcinku **Cisna — Łupków,**
11. Budowa drogi na odcinku **Suwałki — Wiłajny,**
12. Roboty niwelacyjne na terenie **Centralnego Okręgu Przemysłowego.**

Poza wymienionymi pracami głównymi, niektóre oddziały zajęte będą przy innych jeszcze robotach terenowych — niwelacyjnych, karczowniczych itp.

Zależnie od rozmiarów robót, będzie pracowało na poszczególnych odcinkach po kilka kompanii lub nawet po parę batalionów.

W lipcu zaś, gdy przybędą do szeregów maturzyści, liczba pracujących oddziałów junackich przynajmniej się podwoi.

Monograficzne opracowanie terenu warunkiem planu pracy gospodarczej.

(dokończenie ze str. 4)

Jest to jedyna, bo na faktach oparte źródło, skąd powyższe organy samorządowe mogą czerpać materiał do opracowywania preliminarzy budżetowych, zaś sami działacze wsiowi po jej gruntownej analizie dojdą do stwierdzenia, że w ich wsi jest wiele niedomagań których usunięcie leży w ich rękach.

Opracowanie monograficzne terenu i jego załatwienie jest nieodzownym warunkiem planu pracy gospodarczej, zmierzającej do usunięcia wszystkich niedomagań, bez względu na koniunkturę gospodarczą i bez pomocy finansowej Państwa.

Zdrowie chorego człowieka leczy się od poznania jego choroby. Wiosna uzdrawia się od poznania

jej niedomagań i nakreślenia pewnego systemu działania w kierunku ich usuwania.

Jest to zadanie działaczy tych środowisk w których oni tkwią, gdyż je najlepiej mają możność poznać.

Administracja państwowa z perspektywy powiatu niezawsze jest w możności dostrzec niedomogi wsi. Organizacje wiejskie poprzez samorządy tą tylko drogą mogą z nią współpracować.

R. M.

Kącik Harcerski.

Witaj nam wiosno!

Witaj nam wiosno wołają blade dzieci miejskie, które wybiegły z suteryn by tym świeżym powietrzem oddychać pełną piersią i wygrzać się w wiosennych promieniach słońca. Podobnie cieszą się z nadejściem wiosny i może z większym zapałem i radością wołają dzieci wiejskie, widząc powracającego na dawne swe gniazdo bociana. Bo przecież dla nich to dopiero prawdziwy raj — nareszcie będą mogły biegać boso, fikać koziołki i bawić się w piasku. Ale z największą radością chyba witają wiosnę harcerze i harcerki. Wiosna dla nich to jeden długi, nieprzerwany łańcuch wycieczek do lasu, na pola, na łąki, przeplatany gramiami przyrodniczymi, harcami, zabawami, a co najważniejsze — podpatrywaniem ptaków, zwierząt, sposobu ich życia oraz naśladowania ich czy też przybierania w związku z tym leśnych imion.

Drużyna Harcerzy i Harcerki w Kamionce k/ Lubartowa chcąc uczcić dzień powitania wiosny, w dniu 9.IV o godz. 4 p.p. zebrały się w strojach odświętnych w pełnym szyku z proporcami, z pieśnią na ustach i radością w duszy, wyruszyły do lasu tropiąc po znakach indyjskich i harcerskich.

Jesteśmy nareszcie w lesie. Gawęda na temat „Miej oczy otwarte”. Szukamy wiosny w lesie — drzewie i druhnym rozbiegają się na 10 minut po lesie a potem niosą całe naręczą ziół, kwiatów i grzybów. A nawet jeden z druhów przyniósł półmartwego ćmiela, drugi motyla. A więc naprawdę jest już wiosna. Powitajmy ją godnie. Tworzymy duże koło, a z piersi 40-stu wydobywa się śpiew — i popłynęła piosenka — Wróciła wiosna las się zieleni. Witaj wiosna — później trzecia i dziesiąta a wszyskie w tej królowej Wiosnie.

Rozpalamy ognisko — a zapala je najmłodszy z druhów. Bucha wesoły płomień i znów płynie pieśń — Płonie ognisko i szumią knieje drużynowy jest wśród nas... a po tej całej łańcuch piosenek harcerskich. Zaczynają się tańce dookoła ogniska; najpierw król tańców polskich siarczysty mazur — a po nim melancholijny a melodyjny kujawiak — wesołe okrzyki śmiechu i skoki przez ognisko. Druhowie idą na poszukiwanie zaginionego z-pu „Wilków”, który jesienią gdzieś przepadł ale na wiosnę koniecznie trzeba odnaleźć. Druhnym wyruszają każda na własną rękę podpatrywać życie ptaków. Kończą się ćwiczenia przyrodnicze i gry, zbliża się wieczór i koniec naszej pierwszej wiosennej wycieczki. Zasiadamy dookoła ogniska — płyną piosenki harcerskie jedna po drugiej, wesołe, rzewne, tęskne,

rażne i ochocze. Ognisko się dopala — mówimy modlitwę harc.

Idzie noc, słońce już zaszło z mórz... płyną dźwięki coraz cichsze, aż wreszcie nastaje niczem niezmacona cisza. Ostatni uścisk dłoni na pożegnanie i drużyny wracają do domu. Jest to koniec wycieczki pierwszej a jednocześnie początek kampanii wycieczek wiosennych.

A. Hołowacz

Krasienin — w radio!

Jak dowiadujemy się, chór Koła Młodzieży Wiejskiej „Siew” z Krasienina pod kierunkiem naucz. tamiejszej szk. powsz. p. Kaszy Antoniego, ma wystąpić przed mikrofonem Polskiego Radia w Warszawie. Zespół mieliśmy możność słyszeć w dniu 5.II. br. w „Wieczorze pieśni i inscenizacji wiejskich”, który odbył się w Lubartowie. Bliższe szczegóły podamy w następnym numerze, po zasięgnięciu informacji u osób kompetentnych w tej sprawie.

Sport w kilku wierszach.

W.K.S. Unia (Lublin) — Lewart (Lubartów) 4:1 (1:1)

Rozegrane w Lubartowie spotkanie towarzyskie przyniosło **zasłużone** zwycięstwo gościom. Miejscowi do spotkania jeszcze nie przygotowani. Niektórzy swoją grą wprost proszą, aby ich zwolnić z gry. Zapał i ambicja to jeszcze nie wszystko. **Lewart nie trenuje!** Oto ta emnica porażek. Gra mało ciekawa, gdyż mało było akcji przemyślanych a zdobyte bramki były dziełem przypadku. W Lewarcie swoją pracowitością na wyróżnienie zasłużył Król, a w Unii obrońcy. Lewart grał w następującym składzie: Budkowski, Mazuś — Baran, Urbański — Król — Budzyński, Żmuda — Prokop — Belcarz — Zdunek — Wójcik. Spotkanie prowadził p. Moskwa z Lublina. Na marginesie tego spotkania należy Kierownictwu Lewartu zwrócić uwagę, że na mecz należy postarać się o dobrą piłkę i całą, a nie taką, która w czasie gry „nawali”, powodując długą przerwę i wyjazd... samochodu strażackiego (!) z boiska po drugą piłkę! Wstydl!

Awanse — w drużynach sportowych. U progu sezonu sportowego, chcę zorientować szerszy ogół w różnego rodzaju w skrótach i klasach sportowych. Otóż cała Polska podzielona jest na kilkanaście okręgów sportowych np: Lubelski Okręgowy Związek Piłki Nożnej (Lub. O. Z. P. N.), Krakowski O. Z. P. N., (Kr. O. Z. P. N.), Śl. O. Z. P. N. i td.; Okręgi kolei podzielone są na podokręgi i w tych są różne klasy. Co to znaczy „Klasy?” A więc jakaś organizacja (np. Rezerwiści) zakłada drużynę piłki nożnej. Zostają więc zapisani do najniższej grupy, zwanej klasą „C” (kl. C) Jeżeli ci Rezerwiści grają najlepiej ze wszystkich drużyn w kl. „C”, przechodzą do wyższej kl., t. zw. kl. „B”. Z klasy „B” po zajęciu I m. otrzymuje drużyna promocję do kl. „A”. Mistrzowie okręgów (kl.A) o których pisałem wyżej, (np. mistrzowie: Lub. O. Zw. P. N., Woł. O. Z. P. N., Kr. O. Z. P. N. i td.) rozgrywają spotkania ze sobą i dwie najlepsze drużyny z pośród tych mistrzów,

wchodzą do t. zw. „Ligi Polskiego Zw. P. N.” Liga składa się z 12 drużyn z całej Polski. Rozgrywki trwają od wiosny do jesieni. Drużyna, która zdobędzie w Lidze I m. otrzymuje tytuł mistrza Polski. Obecnie po dwu niedzielach rozgrywek na I m. jest Ruch, a na ostatnim Polonia (W-wa).

Drużyna Lewartu gra obecnie w kl. „A”. W tej samej klasie grają następujące drużyny. K. S. Lot (Dęblin), Lubelska Wytwórnia Samolotów (L.W.S. Lublin), Wojskowy Klub Sportowy (W.K.S. Chełm), K.S. Hetman (Zamość) i W.K.S. Unia (Lublin)

Terminarz rozgrywek Lewartu przedstawia się następująco:

1.V.	Lewart	— K.S. Lot (w Lubartowie)
8.V.	„	— L. W. S. (w Lublinie)
15.V.	„	— W.K.S. Chełm (w Chełmie)
22.V.	„	— K.S. Hetman (w Lubartowie)
26.V.	„	— W.K.S. Unia (w Lublinie)
29.V.	„	— L. W. S. (w Lubartowie)
19.VI	„	— L.S. Lot (w Dęblinie)
3.VII	„	— W.K.S. Unia (w Lubartowie)

Polska — Niemcy (6:1). Rozegrany mecz tenisowy między tymi dwoma Państwami, zakończył się wspaniałym zwycięstwem tenisistów Polski w stos. 6:1. Spotkanie to było sprawdzianem formy nowych graczy przed meczem z Danią o puchar Dewisa, który odbędzie się, w dn. 5, 6 i 7 maja b. r.

Z Lubartowa.

Z życia organizacyj.

W dniu 20 go marca 1938 r. w lokalu sali Remizy Strażackiej w Lubartowie, odbyło się doroczne walne zebranie miejscowego Koła Towarzystwa Miłosierdzia Chrześcijańskiego Im. Św. Wincentego przy spółdzielni ponad 50 członków.

Jednocześnie dokonano wyboru Zarządu w skład którego weszły następujące osoby: p. Ks. Kanonik Goliński Walenty — Patron Towarzystwa, p. Wans-Butterowa Wanda — Prezeska Zarządu, p. Hajdukiewiczowa Janina — Viceprezeska, p. Płotowska Leokadia — Viceprezeska, p. Kowalska Halina — Skarbniczka, p. Osiejowa Wacława — Zastępczyni, p. Hajdukiewicz Marian — Sekretarz, p. Zawadowa Leokadia — Zastępczyni.

Następnie podajemy do wiadomości sprawozdanie z działalności za czas od 1-go kwietnia 1937 r. do 31-go marca 1938 r. oraz sprawozdanie kasowe.

Sprawozdanie.

Z działalności Zarządu Koła Towarzystwa Miłosierdzia Chrześcijańskiego Im. Św. Wincentego w Lubartowie za czas od 1 kwietnia 1937 roku do 16 marca 1938 roku.

Zarząd Koła wybrany został przez ogólne zebranie według listy zaproponowanej przez poprzedni Zarząd w dniu 21 marca 1937 roku, a ukonstytuował się w dniu 22 marca 1937 roku.

W ciągu okresu sprawozdawczego odbyło się 13 plenarnych posiedzeń Zarządu. Już na pierwszych posiedzeniach nakreślony został plan pracy, który w ciągu roku wykonano całkowicie:

Prace Zarządu szły w dwóch kierunkach:

- 1) Zdobywanie środków materialnych
- 2) Niesienie pomocy biednym.

Ażeby zdobyć odpowiednie środki materialne i rozszerzyć działalność Koła przystąpiono do werbowania nowych członków wspierających. Akcja werbowania nowych członków dała pożądane wyniki, gdyż z każdym rokiem przybywa znacznie ilość członków. W bieżącym roku Koło już liczy 160 członków.

Aby uniknąć opłacenia inkasenta, przystąpiono do zbierania składek przez członków Zarządu, którzy na zmianę przez cały rok inkasowali składki członkowskie. Zbiórka składek członkowskich w okresie sprawozdawczym dała kwotę 722 zł 22 gr.

Dalszym źródłem dochodów były kwesty uliczne, na podstawie zezwolenia Starostwa Powiatowego urządzono w okresie sprawozdawczym dwie zbiórki uliczne. Kwestowali członkowie Zarządu, zebrano ogółem 171 zł 22 gr, ponadto zebrano w naturze, dzięki ofiarności właścicieli maj. Pałecznicza pp. Chromińskich otrzymano w darze 10 metrów kartofli.

W miesiącu sierpniu 1937 roku zorganizował Zarząd zabawę ogrodową i loterię fantową. Impreza ta przyniosła czystego dochodu 325 zł 10 gr.

Z innych źródeł, jak z tacy w kościele parafialnym, z puszeki Św. Antoniego, dobrowolnych ofiar i inne uzyskano kwotę: 143 zł 01 gr.

Akcja niesienia pomocy biednym wykonana zosta-

ła jak następuje: Miasto Lubartów i jego przyległe przedmieścia zostały podzielone na 4 rejony którym opiekowali się wyznaczeni członkowie Zarządu i sprawdzali na miejscu położenie materialne osób potrzebujących pomocy. Na podstawie zebranych w ten sposób informacji Zarząd Koła przyznawał i wypłacał stale zapomogi miesięczne biednym pozostającym na stałej opiece Koła Towarzystwa.

Takich biednych przeważnie starców i kalek, oraz chorych mających na utrzymaniu rodziny, którzy otrzymali miesięczne zapomogi było obdzielenych 58 rodzin, którym wypłacono 1050 złotych.

Ponadto Towarzystwo udzieliło zapomóg doraźnych w wypadkach stwierdzenia wyjątkowej nędzy. Takich zapomóg wypłaciło Koło w ciągu okresu sprawozdawczego 29 rodzinom na kwotę 84 zł 92 gr

Poza pomocą w gotówce udzieliło Koło dzięki ofiarności p.p. Lekarzy, a to: p. Dr Burki p. Dr Kuśmierskiego i p. Dr Silbermana pomocy lekarskiej, którzy za pośrednictwem Zarządu udzielali naszym biednym bezinteresownie porad lekarskich. Dla tych chorych Zarząd Koła wykupił lekarstw na kwotę 99 zł 40 gr przy czym apteka p. Mag. Jozefa Bielakowskiego udzieliła Kołu 25 proc. rabatu.

Prócz tego na skutek starań Zarządu przedsiębiorstwo komunikacji autobusowej p. St. Dereckiego i p. Charezińskiego udzieliło pomocy w czasie zabawy ogrodowej ofiarowując bezpłatny przejazd członkiniom przy zbiórce fantów.

Następnie Koło Towarzystwa udzieliło pomocy

Za drobną składkę kupujesz spokój

P O W S Z E C H N Y
Z A K Ł A D
U B E Z P I E C Z E Ń
W Z A J E M N Y C H

zabezpieczy Cię przed:

- o g n i e m ,
- g r a d e m ,
- kradzieżą z włamaniem,
- następstwami nieszczęśliwych wypadków,
- odpowiedzialnością cywilną,
- uszkodzeniem samochodów (auto casco)

Zgłoszenia przyjmują:

INSPEKTOR POWIATOWY w LUBARTOWIE, ul. Lipowa Nr. 2; tel. Nr. 23;
 INSPEKTORAT WOJEWÓDZKI w Lublinie, ul. Spokojna Nr. 3, oraz Inspektoraty
 we wszystkich miastach wojewódzkich i powiatowych

w naturze, a mianowicie, na Święta Wielkanocne zakupiono artykułów jak obok wymienionych za 144 zł 65 gr., ponadto na Gwiazdkę Bożego Narodzenia Zarząd Koła zakupił 83 kg. bułek pszennych 40 kg. cukru i 16 kg. 60 dk. kiełbasy, za co zapłacono 109 zł 65 gr. Wyżej wymienionymi artykułami obdarowano według sporządzonej listy 72 rodzin, dawką na jedną osobę, względnie rodzinę po 1 kg. bułki, $\frac{1}{4}$ kg. cukru i $\frac{1}{4}$ kg. kiełbasy. Ogółem na zasiłki świąteczne wydano 254 zł 30 gr.—

Na tym kończy się działalność Zarządu Koła w okresie sprawozdawczym. Pozostałość gotówki w kasie Koła ulokowano na książeczce wkładowej w kwocie 351 zł 95 gr, przekazuje ustępujący Zarząd nowo wybranemu Zarządowi do dyspozycji.

Działalność Koła w okresie sprawozdawczym 1937/38 w stosunku do lat ubiegłych znacznie wzrosła, jednak wzrosła również bardzo znacznie liczba osób biednych, dla których pomoc społeczeństwa jest niemal jedynym środkiem utrzymania, dla tego obowiązkiem naszym jest nadal w miarę sił i możliwości udzielać pomocy materialnej, a co za tym idzie i moralnie najbiedniejszym.

SPRAWOZDANIE KASOWE

Miejscowego Koła Towarzystwa Miłosierdzia Chrześcijańskiego Im. Św. Wincentego w Lubartowie za czas od 1 kwietnia 1937 r. do 16 marca 1938

Organizacja:

Członków wspierających	155
Biednych, którzy otrzymują stałe zapomogi	58
Biednym udzielono doraźnej pomocy razy	29

K A S A

Przychód:

Saldo w gotówce	590 zł. 50 gr.
Składki członkowskie	722 „ 22 „
Ofiary dobrowolne	32 „ 15 „
Ofiary z puszki Św. An. i z tacy kościelnej	110 „ 86 „
Kwesty uliczne	171 „ 22 „
Imprezy: doch. z org. zabawy w sierp. 1937r.	325 „ 10 „
Razem	1952 zł. 05 gr.

Rozchód:

Zapomogi stałe	1050 zł. 00 gr.
Doraźne pomocy	84 „ 92 „
Zasiłki świąteczne	254 „ 30 „
Za pogrzeby biedn. zmarłych, ubrania i inne	48 „ 70 „
Wydatki administracyjne	18 „ 28 „
Za lekarstwa dla biednych	99 „ 40 „
Wysłano do Centr. w Lub. jako ofiarę dla bied.	44 „ 50 „
Saldo w gotówce złożone w Banku Spółdziel.	351 „ 95 „
Razem	1952 zł. 05 gr.

Prezesa Zarządu: Skarbniczka: Sekretarz:
(-) W. Wans-Butter (-) H. Kowalska (-) M. Hajdukiewicz

POLSKA MACIERZ SZKOLNA

to zespoły dobrowolnie zorganizowanych sił polskich, szerzące polską oświatę i kulturę, to polskie bractwo oświatowe, to polskie pogotowie szkolne, to liga walczących z analfabetyzmem, to hufiec budujący duchową obronność Polski.

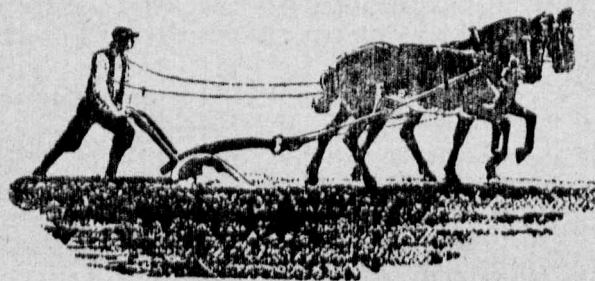
Ofiarność godna przykładu

Na zew Redakcji „Lubartowiaka” społeczeństwo Lubartowa, złożyło na F. O. N., zamiast przesyłania życzeń świątecznych, kwotę złotych 135,50, którą przekazaliśmy Pow. Komitetowi F. O. N. Zebrana suma świadczy o wysokim poczuciu obywatelskim mieszkańców miasta.

Wszystkim ofiarodawcom składamy serdeczne podziękowanie za pozytywne ustosunkowanie się do przeprowadzonej akcji.

Sprostowanie

W numerze poprzednim wkradły się pomyłki drukarskie w liście ofiar na F. O. N., które prostujemy a mianowicie: p. Korycka Jadwiga wpłaciła gr 50, p. Insp. Wiśniewski Zygmunt zł 2, p. Maty-jewiczówna Mieczysława gr 50.



ABY ZIEMIA PRZYNIOSŁA PŁON

TRZEBA JĄ ZAORAC

ABY PIENIĄDZE PRZYNIOSŁY PROCENT

TRZEBA JE SKŁADAĆ

W KOMUNALNEJ KASIE OSZCZĘDNOŚCI

**NIE TRZYMAJCIE PIENIĘDZY
W D O M U**

**Komunalna Kasa Oszczędności
POWIATU LUBARTOWSKIEGO W LUBARTOWIE**

**CAŁKOWITE BEZPIECZEŃSTWO
KORZYSTNE OPROCENTOWANIE**

Komitet Redakcyjny: **Klank Władysław**

Redaktor odp.: **Mgr Niwicki Wacław.**

Wydawca: **T-wo Popierania Pracy Kulturalno-Społecznej w Lubartowie.**

Adres Redakcji i Admin.: **Lubartów, ul. Marsz. Piłsudskiego 48 tel. 61 R-k czekowy w K. K. O.**

Prenumerata: Rocznie 3 zł. 50 gr. — Półrocznie 1 zł. 80 gr. — Kwartalnie 90 gr.